

ZDZISŁAW LATOS

ur. 1933; Ludmiłówka



Miejsce i czas wydarzeń	Ludmiłówka, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Ludmiłówka ; Żydzi ; Żydzi w Ludmiłówce ; rodzina Lejby Pintla ; Gościeradów ; szpital w Gościeradowie ; dzieciństwo ; dwudziestolecie międzywojenne ; tyfus; II wojna światowa

Rodzina Lejby Pintla

Pamiętam, jak wybuchła epidemia tyfusu. W Ludmiłówce chorowało bardzo dużo ludzi. Zabierali ich do szpitala w Gościeradowie, który powstał na początku XX wieku z inicjatywy hrabiego Suchodolskiego. Dziedzic zapisał ten majątek na cele dobroczynne, aby biedni mogli się leczyć za darmo. Ja sam w tym szpitalu leżałem parę dni, ponieważ jeszcze jako czterolatek spadłem z fury i złamałem prawą rękę. Niewiele z tego pamiętam. Podczas epidemii zachorował Lejba Pintel, senior.

Furmanką przyjechała jakaś ekipa. Sanitariusze chcieli go zabrać do tego szpitala. My jako dzieci polecieliśmy zobaczyć co się dzieje, bo przecież to było sto metrów od naszego domu. Żona Lejby prosiła, by go nie zabierali, bo to nie tyfus, tylko grypa. Jak jeden z nich ją pchnął, to aż się przewróciła. Ostatecznie Lejba trafił do tego szpitala i już nie wrócił. Jego żona w niedługim czasie zmarła naturalną śmiercią. Niewiele wcześniej miałem jeszcze taką przygodę z ich wnuczkami – Haimkiem i Szurką. Jak to dzieci żeśmy bryłami ich bili. Poskarżyli się dziadkowi. Lejba przyszedł do ojca na skargę. Już jak szedł, zrozumiałem, o co chodzi, więc zabrałem się za odrabianie lekcji. Przyszedł, stanął, powiedział do ojca „Latos, wy taki porządny gospodarz, a syna na bandyta chowacie”. Ojciec sięgnął po rzemień, ale nie dostałem. Pogroził mi tylko, żeby to był ostatni raz. I faktycznie był.

Data i miejsce nagrania	2016-02-26, Urzędów
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"